

Sygn. akt VIII C 151/23

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 sierpnia 2023 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi VIII Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Małgorzata Sosińska-Halbina

Protokolant: st. sekr. sąd. Izabella Bors

po rozpoznaniu w dniu 27 lipca 2023 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa M. Ś.

przeciwko Bankowi (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

oddala powództwo;

zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 3.617 zł (trzy tysiące sześćset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt VIII C 151/23

UZASADNIENIE

W dniu 22 lutego 2023 roku powódka - M. Ś., reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika, wniosła o zasądzenie od Banku (...) S.A.

w W. kwoty 14.047,75 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia

8 grudnia 2022 roku do dnia zapłaty oraz zwrotu kosztów procesu. W uzasadnieniu pełnomocnik powódki wskazał, że strony łączyła umowa pożyczki gotówkowej z dnia 15 lutego 2022 roku, na mocy której powódka otrzymała pożyczkę w wysokości 42.644,09 zł, z czego kwota 32.650 zł stanowiła kapitał, kwota 4.567,74 zł prowizję, a kwota 5.426,35 zł składkę ubezpieczeniową. Pożyczka była oprocentowana według zmiennej stopy procentowej (10,25%), podlegała spłacie w okresie 60 miesięcy, a wysokość każdej raty, za wyjątkiem wyrównawczej, wynosiła 911,32 zł. Całkowity koszt pożyczki wyniósł 22.630,45 zł i poza prowizją oraz składką ubezpieczeniową obejmował odsetki umowne w kwocie 12.636,36 zł. W ocenie powódki przedmiotowa umowa naruszała przepisy art. 5 pkt 10, 30 ust. 1 pkt 1, 7, 10, 16 ustawy o kredycie konsumenckim, wobec czego w dniu 17 listopada 2022 roku złożyła pozwanemu oświadczenie o skorzystaniu z sankcji kredytu darmowego oraz wezwała bank do zwrotu pobranych odsetek, prowizji oraz składki za ubezpieczenie. Pismem z dnia 29 listopada 2022 roku pozwany odmówił uznania skuteczności w/w oświadczenia. W ocenie powódki stanowisko to jest nieprawidłowe. Pełnomocnik powódki podniósł, że w umowie pozwany błędnie oznaczył całkowitą kwotę kredytu podając sumę udostępnionych środków bez kredytowanych kosztów – 32.650 zł, zaś do wypłaty podając kwotę 42.644,09 zł. Dopiero dalsza część umowy zawiera prawidłowe wskazanie całkowitej kwoty kredytu. W konsekwencji przyjęta przez bank na potrzeby ustalenia całkowitej kwoty do zapłaty suma pieniężna jest wyższa od sumy udostępnionych powódce środków, co oznacza, że bank do całkowitej kwoty kredytu doliczył koszty okołokredytowe (prowizję i składkę ubezpieczeniową). Tego typu opłaty nie stanowią jednak kwoty udostępnionej kredytobiorcy w ramach wypłaty kredytu. Tym samym powódka została wprowadzona w błąd, co do wysokości realnie uzyskanych środków, ponieważ część z podanej kwoty 42.644,09 zł oznaczonej jako „kwota do wypłaty na podstawie

umowy” stanowi faktyczny koszt uzyskania kredytu i nie trafia do konsumenta. W dalszej kolejności pełnomocnik wyjaśnił, że pozwany naliczył odsetki od kwoty kapitału powiększonej o wartość prowizji i składki ubezpieczeniowej, co jest sprzeczne z naturą stosunku prawnego, jakim jest zobowiązanie do zapłaty odsetek i stanowi naruszenie art. 5 pkt 10 ustawy, a przez to art. 30 ust. 1 pkt 4 ustawy. Ponadto w umowie nie określono założeń przyjętych do wyliczenia (...), a sama (...) została wyliczona w sposób nieprawidłowy, co jest pochodną zawyżenia całkowitej kwoty pożyczki. Dodatkowo umowa w zakresie pobierania opłat odsyła do dokumentów udostępnionych powódce drogą elektroniczną, co nie spełnia wymogu jasnego określenia informacji o kosztach obciążających kredytobiorcę i powoduje naruszenie art. 30 ust. 1 pkt 10 ustawy. Jednocześnie w umowie brak jest informacji dotyczącej opłat za korzystanie ze środków płatniczych, marżach, kosztach usług dodatkowych, monitów i wezwań do zapłaty. W umowie nie wskazano również w sposób wystarczający procedury związanej z wcześniejszą spłatą kredytu, nie ujawniono w niej także adresu kredytodawcy do doręczeń elektronicznych wpisanego do bazy adresów elektronicznych. Finalnie pełnomocnik podniósł, że w sprawie wystąpiły co najmniej cztery przesłanki materializujące sankcję kredytu darmowego, pozwany dopuścił się bowiem naruszeń:

- art. 5 pkt 10 w zw. z art. 30 ust. 1 pkt 7 ustawy poprzez nieprawidłowe określenie (...),
- art. 30 ust. 1 pkt 10 ustawy poprzez brak wskazania w sposób wystarczający informacji o kosztach obciążających kredytobiorcę w związku z zawarciem umowy,
- art. 30 ust. 1 pkt 16 ustawy poprzez brak wskazania w sposób wystarczający procedury związanej z wcześniejszą spłatą kredytu,
- art. 30 ust. 1 pkt 1 ustawy poprzez brak wskazania adresu do doręczeń elektronicznych kredytodawcy.

Pełnomocnik powódki wyjaśnił, że dochodzona kwota obejmuje pobraną prowizję (4.567,74 zł), składkę ubezpieczeniową (5.426,35 zł) oraz odsetki umowne liczone od dnia zawarcia umowy do dnia złożenia pozwu (3.743,06 zł).

(pozew k. 5-16)

W odpowiedzi na pozew pozwany, reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, wniósł o jego oddalenie w całości oraz o zasądzenie od powódki zwrotu kosztów procesu. Pełnomocnik zaprzeczył, aby istniała podstawa faktyczna do zwrotu na rzecz powódki kosztów pożyczki wynikających z zawartej przez strony umowy. Zwrócił uwagę, że umowa zawiera, zgodnie z art. 30 ustawy, wyczerpujące informacje i wszelkie dane zapewniające konsumentowi możliwość podjęcia świadomej, rozsądnej i wiążącej decyzji co do zawieranej umowy. Wskazał, że konstrukcja kredytu darmowego została stworzona w celu efektywnego sankcjonowania naruszeń obowiązków informacyjnych oraz wymogu zachowania formy szczególnej dla umowy kredytu, że rozwiązanie to winno działać zarówno prewencyjnie, jak i następczo pozwalając konsumentowi na uniknięcie obciążeń,

o których mógł nie mieć dostatecznej wiedzy w chwili zawierania umowy. Odnosząc się do sformułowanych w pozwie zarzutów podniósł, że umowa w sposób wyczerpujący reguluje kwestię ewentualnej zmiany kosztów kredytu, a powinnością kredytodawcy jest wyłącznie podanie kosztów, które konsument będzie zobowiązany ponieść w związku z zawarciem umowy. Jednocześnie ustawa przewiduje li tylko konieczność zagwarantowania w umowie prawa kredytobiorcy do wcześniejszej spłaty kredytu, co zostało zrealizowane w § 11 ust. 2 umowy. Na okoliczność naliczenia odsetek od kredytowanych kosztów podkreślił, że jest to zabronione w przypadku, gdy konsument odstąpi od umowy, co w sprawie nie miało miejsca. Wyjaśnił, że w umowie podano (...) wraz z informacją, w jaki sposób wartość ta została wyliczona. Umowa szczegółowo opisywała także sposób i skutki odstąpienia konsumenta od umowy, w tym kwotę odsetek należnych w stosunku dziennym.

(odpowiedź na pozew k. 49-52)

W toku procesu stanowiska stron nie uległy zmianie.

(pismo procesowe k. 59-61, protokół rozprawy k. 77-78)

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 15 lutego 2022 roku M. Ś. zawarła z Bankiem (...) S.A. w W. umowę pożyczki gotówkowej nr (...). Na jej mocy powódce udzielono pożyczki w wysokości 32.650 zł oznaczonej, jako całkowita kwota pożyczki, na okres 60 miesięcy (§ 5 ust. 1 i 3 umowy). Jako kwotę do wypłaty na podstawie umowy wskazano 42.644,09 zł z zaznaczeniem, iż stanowi ona sumę całkowitej kwoty pożyczki 32.650 zł oraz prowizji i kredytowanej składki z tytułu zawarcia umowy ubezpieczenia (§ 5 ust. 2). Wysokość miesięcznej raty (za wyjątkiem raty wyrównawczej) wyniosła 911,32 zł (§ 5 ust. 6). (...) wyniosła 25,02% i została wyliczona w oparciu o parametry i koszty pożyczki przy założeniu jej terminowej spłaty (§ 5 ust. 7). Pożyczka została oprocentowana według zmiennej stopy procentowej wynoszącej na datę zawarcia umowy 10,25%. Stanowiła ona sumę stałej marży banku (7,50%) oraz stopy referencyjnej NBP na datę zawarcia umowy (2,75%). Postanowienia umowne przewidywały sposób zmiany oprocentowania w trakcie trwania umowy, jak również określały oprocentowanie dla zadłużenia przeterminowanego (§ 5 ust. 8 i 9, § 10). W odniesieniu do kosztów pożyczki w umowie zastrzeżono, że obejmują one prowizję liczoną od całkowitej kwoty pożyczki, która była pobierana przez doliczenie jej do kwoty pożyczki, zwiększając tym samym wysokość kwoty pożyczki do spłaty, a następnie poprzez potrącenie jej od wypłacanej kwoty pożyczki. Prowizja ta wyniosła 4.567,74 zł (§ 6 ust. 2). Jako koszt pożyczki wskazano ponadto wysokość składki za ubezpieczenie (5.426,35 zł) oraz łączną kwotę odsetek umownych (12.636,36 zł) wraz z podaniem zasad ich naliczenia (§ 6 ust. 3 i 6). Całkowity koszt pożyczki – przy założeniu jej terminowej spłaty – oznaczono na 22.630,45 zł, a całkowitą kwotę do zapłaty na 55.280,45 zł (§ 6 ust. 7 i 8). W umowie oznaczono również opłaty miesięczne za prowadzenie rachunku, za wcześniejszą spłatę oraz za zmiany dokonywane w umowie na wniosek pożyczkobiorcy (§ 6 ust. 5, 9 i 10). Kwestie dotyczące uruchomienia pożyczki, jej spłaty oraz skutków braku spłaty, a także ubezpieczenia zostały oznaczone w § 7-9. Umowa regulowała także możliwość wcześniejszej spłaty części lub całości pożyczki wskazując, że może być ona zrealizowana jeśli pożyczkobiorca zapewni odpowiednią sumę pieniężną na rachunku oraz złoży dyspozycję odnośnie wcześniejszej spłaty. Wskazano również, że w przypadku wcześniejszej częściowej spłaty pożyczkobiorca może złożyć dyspozycję o dokonanie przeliczenia rat pożyczki lub skrócenie okresu pożyczki z zachowaniem dotychczasowej wysokości raty, która to zmiana nie wymagała zawarcia aneksu do umowy. Prowizja za wcześniejszą spłatę wynosiła 0 zł (§ 6 ust. 9, § 11 ust. 2). Zasady i wysokość oprocentowania, prowizje i opłaty za czynności związane z umową zawierał cennik, którego zmiana nie wymagała aneksu do umowy (§ 10 ust. 3 pkt 2 i 3). Wszelka dokumentacja związana z umową, w tym regulaminy, cennik, warunki ubezpieczenia, zostały udostępnione powódce w formie elektronicznej, przy czym miała ona prawo złożenia wniosku o ich przekazanie w formie papierowej. M. Ś. oświadczyła, że otrzymała formularz informacyjny zgodnie z wzorcem ustawowym oraz informacje niezbędne do podjęcia świadomej i swobodnej decyzji w zakresie zaciąganego zobowiązania kredytowego, wyjaśnienia do zgłaszanych wątpliwości oraz że ma świadomość ryzyka związanego z zaciąganym zobowiązaniem kredytowym. Ponadto oświadczyła, że przed zawarciem umowy i umowy ubezpieczenia zostały jej udostępnione w sposób umożliwiający ich przechowywanie i odtwarzanie w zwykłym toku czynności wszystkie w/w dokumenty, że przyjmuje do wiadomości ich treść oraz uznaje ich wiążący charakter (§ 12 i 13 ust. 1). W umowie opisano również skutki nieterminowej spłaty, w tym rodzaj i częstotliwość podejmowanych przez Bank czynności monitorujących (§ 15).

W ramach umowy powódka wyraziła zgodę na zawarcie umowy ubezpieczenia (§ 3).

(umowa pożyczki gotówkowej wraz z załącznikami k. 22-27, okoliczności bezsporne)

W dniu 17 listopada 2022 roku M. Ś. sporządziła oświadczenie

w trybie art. 45 ustawy o kredycie konsumenckim o skorzystaniu z sankcji kredytu darmowego z uwagi na naruszenie art. 5 pkt 10, art. 30 ust. 1 pkt 1, 7, 10, 16 ustawy oraz wezwwała pozwanego do zapłaty w terminie 14 dni kwoty 13.100,74 zł obejmującej pobraną prowizję – 4.567,74 zł, składkę na ubezpieczenie – 5.426,35 zł oraz odsetki umowne – 3.106,65 zł.

W odpowiedzi pozwany wskazał, że umowa kredytowa spełnia wszystkie wymogi ustawowe, wobec czego nie doszło do skutecznego złożenia przedmiotowego oświadczenia.

(oświadczenie k. 28-28v., potwierdzenie nadania i odbioru przesyłki k. 30-30v., pismo k. 31, okoliczności bezsporne)

Do dnia wyrokowania pozwany nie zapłacił powódce kwoty dochodzonej pozwem.

(okoliczność bezsporna)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie znajdujących się w aktach sprawy dowodów z dokumentów, których prawdziwość i rzetelność sporządzenia nie budziła wątpliwości Sądu.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo jest niezasadne.

Roszczenie powódki skonstruowane zostało w oparciu o twierdzenie, że postanowienia zawartej przez nią z pozwanym umowy pożyczki gotówkowej z dnia 15 lutego 2022 roku naruszały przepisy ustawy o kredycie konsumenckim (zwanej dalej ustawą), w szczególności art. 5 pkt 10, art. 30 ust. 1 pkt 1, 7, 10, 16, co uprawniało ją do złożenia oświadczenia o kredycie darmowym w trybie art. 45 ust. 1 ustawy.

Rozważania w niniejszej sprawie rozpocząć należy od przypomnienia, że umowa o kredyt konsumencki powinna być zawarta w formie pisemnej, chyba że odrębne przepisy przewidują inną szczególną formę. Umowa powinna być sformułowana w sposób jednoznaczny i zrozumiały (art. 29 ust. 1 i 3 ustawy). Zgodnie z art. 30 ust. 1 ustawy, umowa o kredyt konsumencki, z zastrzeżeniem

art. 31-33, powinna określać:

- 1) imię, nazwisko i adres konsumenta oraz imię, nazwisko (nazwę) i adres (siedzibę) oraz adres do doręczeń elektronicznych wpisany do bazy adresów elektronicznych kredytodawcy i pośrednika kredytowego;
- 2) rodzaj kredytu;
- 3) czas obowiązywania umowy;
- 4) całkowitą kwotę kredytu;
- 5) terminy i sposób wypłaty kredytu;
- 6) stopę oprocentowania kredytu, warunki stosowania tej stopy, a także okresy, warunki i procedury zmiany stopy oprocentowania wraz z podaniem indeksu lub stopy referencyjnej, o ile ma zastosowanie do pierwotnej stopy oprocentowania kredytu; jeżeli umowa o kredyt konsumencki przewiduje różne stopy oprocentowania, informacje te podaje się dla wszystkich stosowanych stóp procentowych w danym okresie obowiązywania umowy;
- 7) rzeczywistą roczną stopę oprocentowania oraz całkowitą kwotę do zapłaty przez konsumenta ustaloną w dniu zawarcia umowy o kredyt konsumencki wraz z podaniem wszystkich założeń przyjętych do jej obliczenia;
- 8) zasady i terminy spłaty kredytu, w szczególności kolejność zaliczania rat kredytu konsumenckiego na poczet należności kredytodawcy, w tym informację o prawie, o którym mowa w art. 37 ust. 1; jeżeli w ramach kredytu stosuje się różne stopy oprocentowania dla różnych należności kredytodawcy, należy także podać kolejność zaliczania rat kredytu konsumenckiego na poczet różnych należnych sald, dla których stosuje się różne stopy oprocentowania;
- 9) zestawienie zawierające terminy i zasady płatności odsetek oraz wszelkich innych kosztów kredytu, w przypadku gdy kredytodawca lub pośrednik kredytowy udziela karencji w spłacie kredytu;

- 10) informację o innych kosztach, które konsument jest zobowiązany ponieść w związku z umową o kredyt konsumencki, w szczególności o opłatach, w tym opłatach za prowadzenie jednego lub kilku rachunków, na których są zapisywane zarówno transakcje płatności, jak i wypłaty, łącznie z opłatami za korzystanie ze środków płatniczych zarówno dla transakcji płatności, jak i dla wypłat, prowizjach, marżach oraz kosztach usług dodatkowych, w szczególności ubezpieczeń, jeżeli są znane kredytodawcy, oraz warunki, na jakich koszty te mogą ulec zmianie;
- 10a) numer rachunku płatniczego do spłaty kredytu, jeżeli umowa przewiduje samodzielną spłatę rat kredytu przez konsumenta;
- 11) roczną stopę oprocentowania zadłużenia przeterminowanego, warunki jej zmiany oraz ewentualne inne opłaty z tytułu zaległości w spłacie kredytu;
- 12) skutki braku płatności;
- 13) informację o konieczności poniesienia opłat notarialnych, o ile wystąpią;
- 14) sposób zabezpieczenia i ubezpieczenia spłaty kredytu, jeżeli umowa je przewiduje;
- 15) termin, sposób i skutki odstąpienia konsumenta od umowy, obowiązek zwrotu przez konsumenta udostępnionego przez kredytodawcę kredytu oraz odsetek zgodnie z rozdziałem 5, a także kwotę odsetek należnych w stosunku dziennym;
- 16) prawo konsumenta do spłaty kredytu przed terminem oraz procedurę spłaty kredytu przed terminem;
- 17) informację o prawie kredytodawcy do otrzymania prowizji za spłatę kredytu przed terminem i o sposobie jej ustalania, o ile takie prawo zastrzeżono w umowie;
- 18) informację o prawie, o którym mowa w art. 59 ust. 1;
- 19) warunki rozwiązania umowy;
- 20) informację o możliwości korzystania z pozasądowego rozstrzygnięcia sporów oraz zasadach dostępu do tej procedury, jeżeli takie prawo przysługuje konsumentowi;
- 21) wskazanie organu nadzoru właściwego w sprawach ochrony konsumentów.

Stosownie zaś do treści art. 45 ust. 1 ustawy, w przypadku naruszenia przez kredytodawcę art. 29 ust. 1, art. 30 ust. 1 pkt 1-8, 10, 11, 14-17, art. 31-33, art. 33a i art. 36a-36c konsument, po złożeniu kredytodawcy pisemnego oświadczenia, zwraca kredyt bez odsetek i innych kosztów kredytu należnych kredytodawcy w terminie i w sposób ustalony w umowie.

Odnosząc powyższe wymogi wymienione w art. 30 ust. 1 ustawy do umowy stron, a także wywiedzionych przez powódkę zarzutów, w pierwszej kolejności zwrócić należy uwagę, że pozwany w sposób prawidłowy, a także jasny i precyzyjny oznaczył w umowie całkowitą kwotę kredytu. Kwota ta, w myśl art. 5 pkt 7 ustawy, oznacza maksymalną kwotę wszystkich środków pieniężnych nieobejmujących kredytowanych kosztów kredytu, które kredytodawca udostępnia konsumentowi na podstawie umowy o kredyt, a w przypadku umów, dla których nie przewidziano tej maksymalnej kwoty, sumę wszystkich środków pieniężnych nieobejmujących kredytowanych kosztów kredytu, które kredytodawca udostępnia konsumentowi na podstawie umowy o kredyt. Nie powielając ustaleń faktycznych przypomnienia wymaga, że w § 5 ust. 1 umowy wprost wskazano, że całkowita kwota pożyczki wynosi 32.650 zł, która to kwota była równa środkom pieniężnym udostępnionym powódce (okoliczność bezsporna). Wprawdzie w § 5 ust. 2 umowa odwołuje

się do kwoty do wypłaty, oznaczonej na 42.644,09 zł, to jednocześnie nie sposób uznać, aby zapis ten mógł budzić jakiegokolwiek wątpliwości u powódki odnośnie tego, jaką sumę otrzyma. W omawianym postanowieniu umownym jednoznacznie wskazano bowiem, że kwota do wypłaty obejmuje całkowitą kwotę pożyczki, która dodatkowo została ponownie podana (32.650 zł) oraz sumę prowizji i kredytowanej składki za ubezpieczenie. Wykładnia tak sformułowanego zapisu zdaniem Sądu jest jednoznaczna i nie pozwala na uznanie, że jego treść jest niejasna, czy też wprowadza w błąd. Wręcz przeciwnie, skoro w § 5 ust. 2 mowa jest o sumie całkowitej kwoty pożyczki oraz prowizji i składki ubezpieczeniowej, to brak jest logicznych przesłanek do przyjęcia, że racjonalnie myśląca osoba mogłaby mieć wątpliwość odnośnie tego, czy otrzyma kwotę 32.650 zł, czy też kwotę 42.644,09 zł. Zaznaczenia wymaga, że prowizja była doliczana do kwoty pożyczki zwiększając kwotę pożyczki do spłaty, a następnie potrącana od wypłacanej kwoty (tj. rozumianej według treści § 5 ust. 2 umowy), o czym przesądza § 6 ust. 2 teź,

z kolei składka za ubezpieczenie była kredytowana, co wprost wynika z § 5 ust. 2. Innymi słowy oba te koszty były w istocie wprawd kredytowane przez Bank,

a następnie ponoszone przez pożyczkobiorcę w momencie zawarcia umowy poprzez ich „potrącenie” z kwoty do wypłaty, z tym zastrzeżeniem, że w przypadku tych kosztów wypłata (a więc owo „potrącenie”) następowała na rzecz Banku, a nie pożyczkobiorcy. Nie może również umknąć uwadze fakt, że sporny zapis dotyczy kwoty do wypłaty, nie zaś kwoty do wypłaty na rzecz pożyczkobiorcy. Finalnie wskazać należy, że przepisy prawa, w tym ustawa o kredycie konsumenckim nie zabraniają kredytodawcom czynienia w umowie zapisów, jak ten z § 5 ust. 2. Stanowią one wyłącznie, że ma on podać w umowie całkowitą kwotę kredytu (pożyczki) co w sprawie zostało uczynione w sposób prawidłowy. Powtórzyć należy, że w każdym przypadku (§ 5 ust. 1, § 5 ust. 2) całkowita kwota pożyczki została oznaczona na poziomie 32.650 zł, a więc odpowiadała kwocie środków pieniężnych udostępnianych powódce, nieobejmujących kredytowanych kosztów kredytu. Zupełnie chybione jest przy tym zapatrywanie pełnomocnika powódki, jakoby zwrot „całkowita kwota pożyczki” z § 5 ust. 1 był zbliżony brzmieniowo do zwrotu „kwota do wypłaty na podstawie umowy” z § 5 ust. 2, a przez to mógł wprowadzić powódkę w błąd, co do realnie otrzymywanych na gruncie przedmiotowej umowy środków pieniężnych. Co więcej, oba te zwroty zostały zawarte w odrębnych postanowieniach umownych, co niewątpliwie ułatwiało ich rozróżnienie. Powódka, jako „przeciętny konsument”, a więc konsument dostatecznie dobrze poinformowany, uważny i ostrożny (art. 2 pkt 8 ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym), nie powinna mieć zatem żadnych problemów aby w sposób właściwy, zgodny z intencją Banku, odczytać ich znaczenie.

W ocenie Sądu nie ma również racji pełnomocnik powódki wywodząc, że odsetki umowne winny być naliczone wyłącznie od całkowitej kwoty pożyczki. Podzielić należy stanowisko pozwanego, że takie ograniczenie ma miejsce wyłącznie w przypadku odstąpienia od umowy, co wynika wprost z brzmienia art. 54 ust. 1 i 2 ustawy. Przepisy te stanowią, że konsument nie ponosi kosztów związanych

z odstąpieniem od umowy o kredyt konsumencki, z wyjątkiem odsetek za okres od dnia wypłaty kredytu do dnia spłaty kredytu oraz, że konsument zwraca niezwłocznie kredytodawcy kwotę udostępnionego kredytu wraz z odsetkami,

o których mowa w ust. 1, nie później niż w terminie 30 dni od dnia złożenia oświadczenia o odstąpieniu od umowy. W tej kwestii wypowiedział się m.in. Sąd Najwyższy (por. wyrok z dnia 30 stycznia 2019 roku, I (...) 9/18, L.) podnosząc, że pojęcie kredytu użyte w art. 54 ust. 1 ustawy (...) nie może być interpretowane

w oderwaniu od „całkowitej kwoty kredytu”. Skoro na tle art. 5 pkt 7 ustawy (...) „całkowita kwota kredytu” oznacza środki faktycznie udostępnione konsumentowi (art. 3 lit.1 dyrektywy 2008/48/WE), to w wypadku odstąpienia od umowy konsument jest zobowiązany do uiszczenia odsetek naliczanych tylko od środków faktycznie mu udostępnionych, czyli od „całkowitej kwoty kredytu”. Brak więc podstaw do obciążania konsumenta odsetkami od kosztów kredytu, nawet

w wypadku udzielenia kredytu w celu sfinansowania tych kosztów. Pogląd ten Sąd rozpoznający niniejszą sprawę w całości podziela. Brak jest natomiast przepisów,

w tym próżno szukać ich w ustawie o kredycie konsumenckim, które zabraniałyby bankowi naliczania odsetek także od kredytowanych kosztów zaciąganego zobowiązania. Jak wyjaśnił Sąd Okręgowy w Warszawie w wyroku z dnia 31 marca 2023 roku (V Ca 3217/22, L.), obowiązujące przepisy nie wprowadzają zakazu naliczania odsetek od kredytowanego kosztu kredytu. Wynika to z treści art. 5 pkt 7 u.k.k., w którym *expressis verbis* mowa jest o „kredytowanych kosztach kredytu”. Ustawa nie zakazuje kredytowania takich kosztów, a jedynie wyłącza je z zakresu

pojęcia całkowitej kwoty kredytu. Również w literaturze wskazuje się, iż dopuszczalne jest finansowanie kosztów kredytu udzielonego przez bank oraz naliczanie odsetek od kwoty przeznaczonej na ten cel. Brak jest podstaw do przyjęcia w przepisach ustawy o kredycie konsumenckim odmiennych zasad pobierania odsetek od wykorzystanego kredytu, zależnych w szczególności od tego, czy celem kredytowania są koszty udzielanego kredytu (J. G., M. S., Problematyka odsetek od kredytowanych kosztów bankowego kredytu konsumenckiego, "Monitor Prawa Bankowego" z 2022 r. Nr 6, s. 59-74). W doktrynie wskazuje się ponadto, że pojęcie „wyplaconej kwoty”, o której mowa w art. 5 pkt 10 ustawy (przepis ten stanowi, że stopa oprocentowania kredytu to stopa oprocentowania wyrażona jako stałe lub zmienne oprocentowanie stosowane do wyplaconej kwoty na podstawie umowy o kredyt w stosunku rocznym) obejmuje także część kapitału kredytu przeznaczoną na sfinansowanie kosztów związanych z tym kredytem. Przemawia za tym wykładnia językowa omawianego przepisu – przepis ten nie wymaga, aby wypłata nastąpiła do rąk konsumenta. Wypłata może być również dokonana w celu pokrycia zobowiązań konsumenta (w tym zobowiązań do zapłacenia kosztów związanych z kredytem). Wniosek ten potwierdza również wykładnia systemowa

– na tle przepisów o kredycie bankowym przyjmuje się, że odsetki nalicza się od całości kapitału kredytu, niezależnie od sposobu wypłacenia tego kapitału

(por. T. Czech ((w:) Kredyt konsumencki. Komentarz, wyd. II, W. 2018,

art. 5). Odwołując się per analogiam do przepisów prawa bankowego, regulujących pojęcie kredytu, należy również wskazać, że stosownie do art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe istotą umowy kredytu jest oddanie do dyspozycji kredytobiorcy kwoty środków pieniężnych. Uznać zatem należy, że w takiej sytuacji występuje

– określone w umowie kredytu – działanie banku, które sprowadza

się do umożliwienia kredytobiorcy dysponowania tą kwotą w sposób określony w umowie. Działanie to może polegać na wypłacie gotówki lub dokonaniu czynności rozliczeniowej w formie bezgotówkowej. (por. B. Smykla (w:) Prawo bankowe. Komentarz, red. A. Mikos-Sitek, P. Zapadka, LEX/el. 2022, art. 69). Stąd też stanowisko powódki, jakoby niedopuszczalne było naliczanie odsetek od kredytowanych kosztów nie znajduje uzasadnienia w obowiązujących przepisach. Należy bowiem zauważyć, że nie ma przeszkód, aby między stronami umowy kredytu (pożyczki) nastąpiło rozliczenie bezgotówkowe, skutkujące pokryciem zobowiązań konsumenta – w tym przypadku prowizji od udzielonego kredytu. Przy tym art. 5 pkt 10 ustawy obejmuje także część kapitału kredytu przeznaczoną na sfinansowanie kosztów związanych z tym kredytem i pomimo faktycznego otrzymania niższej kwoty, dopuszczalne jest naliczanie odsetek od rzeczywistej kwoty udzielonego kredytu, uwzględniającej kredytowane koszty.

Dotychczasowe rozważania prowadzą do wniosku, że pozwany w sposób prawidłowy wyliczył (...), skoro wszystkie niezbędne do jej wyliczenia kryteria zostały na kanwie umowy ustalone w sposób prawidłowy, co czyni nieskutecznym zarzut naruszenia art. 5 pkt 10 w zw. z art. 30 ust. 1 pkt 7 ustawy. Dla przypomnienia, rzeczywista stopa oprocentowania kredytu, to całkowity koszt kredytu ponoszony przez konsumenta, wyrażony jako wartość procentowa całkowitej kwoty kredytu w stosunku rocznym. Na gruncie umowy stron całkowity koszt kredytu został wyliczony poprawnie i obejmował poza prowizją i składką za ubezpieczenie (których wysokości i prawidłowości wyliczenia powódka nie podważała) także odsetki umowne. Wartości te zostały następnie użyte do wyliczenia (...), przy czym powódka nie dostarcza jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, że samo wyliczenie zostało poczynione niezgodnie ze wzorem oraz założeniami z załącznika nr 4 do ustawy. Nie sposób jednocześnie uznać, że pozwany nie podał w umowie założeń przyjętych do obliczenia omawianego wskaźnika. Wszak w umowie wprost wskazano, że został on wyliczony w oparciu o parametry i koszty pożyczki przy założeniu jej terminowej spłaty. Wszystkie zaś parametry i koszty pożyczki wynikają wprost z postanowień umowy. Dodatkowo, o czym była już mowa, założenia wyliczenia (...) wynikają z przepisów ustawy o kredycie konsumenckim (załącznika nr 4 do niej), a powódka nawet nie starała się udowodnić (art. 6 k.c., art. 232 k.p.c.), że zostały one pominięte przez pozwanego, a samo wyliczenie nie poddaje się weryfikacji. Jak wyjaśniono przy tym w doktrynie (por. cyt. Komentarz pod red. T. Czecha), w przypadku gdy skorzystano z założeń określonych w załączniku nr 4 do ustawy o kredycie konsumenckim, nie trzeba ich podawać w dokumencie umowy. W tym przypadku, zgodnie z wymaganiami zwężłości nie ma sensu powielanie treści przepisów ustawowych.

Reasumując dotychczasową część rozważań przyjąć należy, że w umowie kredytu zawartej przez strony prawidłowo wskazano zarówno rzeczywistą roczną stopę oprocentowania, jak i całkowitą kwotę do zapłaty przez konsumenta

ustaloną w dniu zawarcia umowy o kredyt konsumencki, wraz z podaniem wszystkich założeń przyjętych do ich obliczenia.

Postanowienia umowne zawierają także informacje na temat kosztów, w tym opłat, stosownie do treści art. 30 ust. 1 pkt 10 ustawy. Te zostały wymienione w § 6 ust. 5 umowy w odniesieniu do opłat za konta, w § 6 ust. 9 w odniesieniu do prowizji za wcześniejszą spłatę pożyczki oraz w § 6 ust. 10 w odniesieniu do prowizji za zmiany dokonywane w umowie na wniosek pożyczkobiorcy. Dodatkowo, zgodnie z § 10 ust. 3 pkt 2, prowizje i opłaty związane z umową były zamieszczone w cenniku. Wprawdzie rację ma powódka wywodząc, że w umowie brak jest przykładowo informacji o opłatach za korzystanie ze środków płatniczych, rzecz jednak w tym, że powódka zawarła umowę pożyczki, nie zaś umowę rachunku bankowego, czy też o kartę płatniczą. Trudno zatem oczekiwać, aby w umowie pożyczki bank zawierał informacje o wszystkich opłatach wymienionych

w art. 30 ust. 1 pkt 10 ustawy, skoro część z nich z oczywistych względów na gruncie takiej umowy nie występuje. Dodatkowo pełnomocnik powódki wprost przyznał, że dokumenty dotyczące opłat oraz zmian ich wysokości powódka otrzymała drogą elektroniczną (co istotne pełnomocnik ten nie twierdzi, że dokumenty te w zakresie omawianych informacji miały charakter niekompletny). Nic nie stało zatem na przeszkodzie, aby zapoznała się ona z ich treścią. Twierdzenie, że odesłanie do dokumentów przesłanych odrębnie od umowy nie spełnia wymogu jasnego określenia informacji o kosztach obciążających kredytobiorcę jest całkowicie nieuprawnione i pozbawione jakichkolwiek podstaw. Pełnomocnik powódki zdaje się przy tym całkowicie ignorować treść § 12 umowy, w myśl którego pozwany na wniosek kredytobiorcy przekazywał w formie papierowej dokumenty udostępnione uprzednio pożyczkobiorcy w drodze elektronicznej (!!!). Skoro zaś powódka z takiej możliwości nie skorzystała, to jej inercja nie może obciążać pozwanego.

Pozwany Bank w sposób właściwy określił w umowie także prawo konsumenta do spłaty kredytu przed terminem oraz procedurę takiej spłaty. Wszelkie informacje w tym zakresie zawiera § 11 ust. 2 umowy. Zdaniem pełnomocnika powódki rzeczony informacje są niewystarczające, ponieważ brak w nich zapisu odnośnie tego, że w przypadku spłaty całości kredytu przed terminem określonym w umowie, całkowity koszt kredytu ulega obniżeniu o te koszty, które dotyczą okresu, o który skrócono czas obowiązywania umowy, chociażby konsument poniósł je przed tą spłatą, będącego powieleniem treści art. 49 ust. 1 ustawy. Rzecz jednak w tym, że art. 30 ust. 16 ustawy nie nakłada na kredytodawcę takiej powinności. Nakłada on na kredytodawcę wyłącznie obowiązek zamieszczenia samej informacji o prawie do wcześniejszej spłaty kredytu oraz procedury takiej spłaty i te warunki przywołane postanowienie umowne w całości spełnia. Dodatkowo, o czym była już mowa, w umowie zastrzeżono, że prowizja za wcześniejszą spłatę wynosi 0 zł. Sam sposób rozliczenia kredytu w przypadku wcześniejszej spłaty określa zaś wprost przywołany art. 49 ust. 1 ustawy, wobec czego przytaczanie jego treści w umowie stron było zbędne.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia przez pozwanego obowiązku informacyjnego, o którym mowa w art. 30 ust. 1 pkt 1 ustawy poprzez brak wskazania w treści umowy adresu do doręczeń elektronicznych kredytodawcy w ocenie Sądu uznać należy, że i ten nie zasługuje na uwzględnienie. Artykuł 9 ustawy z dnia 18 listopada 2020 roku o doręczeniach elektronicznych wymienia podmioty zobowiązane do posiadania adresu do doręczeń elektronicznych wpisanego do bazy takich adresów, w tym podmioty niepubliczne wpisane do rejestru przedsiębiorców o którym mowa w art. 1 ust 2 pkt 1 ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym oraz podmioty niepubliczne wpisane do (...). O ile jednak ustawa ta faktycznie zobowiązuje w/w podmioty do posiadania adresu do doręczeń elektronicznych wpisanego do bazy adresów elektronicznych, powiązanego z publiczną usługą rejestrowanego doręczenia elektronicznego albo kwalifikowaną usługą rejestrowanego doręczenia elektronicznego, o tyle jednak obowiązek taki w stosunku do przywołanych podmiotów wejdzie w życie odpowiednio w dniu 10 grudnia 2023 roku i 1 października 2026 roku! Oczywiście jest przy tym, że najpierw musi istnieć określony obowiązek posiadania odpowiedniego adresu, aby móc wymagać jego realizacji. Na powyższe zwrócono uwagę w judykaturze, wskazując, w odniesieniu do posiadania przez zawodowych pełnomocników konta w portalu informacyjnym, że skutecznie doręczenie w takim portalu może mieć miejsce, jeżeli pełnomocnik uzyskał dostęp do sprawy na tym portalu, a ponadto posiada w tym portalu konto (por. m.in. wyrok

SN z dnia 27 kwietnia 2023 roku, III CZ 390/22, L.). Sąd Najwyższy zaakcentował przy tym, że choć przepisy prawa (ustawa (...)) obciążają sąd obowiązkiem dokonywania doręczeń przez portal informacyjny, to jednocześnie nie zawierają one treści, z której można wyprowadzić nakaz określonego zachowania przez pełnomocnika, czyli nakaz utworzenia konta w portalu informacyjnym, choćby w taki sposób jak czyni to ustawa o doręczeniach elektronicznych. Wprawdzie rozważania Sądu Najwyższego dotyczyły innej materii, niemniej jednak per analogiam można je odnieść do kwestii posiadania adresu elektronicznego. Także bowiem z samej treści art. 30 ust. 1 pkt 1 ustawy o kredycie konsumenckim nie sposób wywieść obowiązku utworzenia i posiadania takiego adresu. W konsekwencji przepis ten należy odczytywać w ten sposób, że kredytodawca powinien wskazać adres o doręczeń elektronicznych wpisany do bazy adresów elektronicznych kredytodawcy i pośrednika kredytowego wyłącznie w sytuacji, gdy jest zobowiązany do ustanowienia takiego adresu i adres taki rzeczywiście posiada. Skoro zaś pozwany takiej powinności nie miał, a powódka nawet nie starała się udowodnić, że sporny adres pozwany miał, nie można czynić mu zarzutu naruszenia przytoczonego przepisu. Jedynie na marginesie wskazać w tym miejscu należy, że niewątpliwie strony w trakcie umowy pozostawały ze sobą w kontakcie a powódka dobrze znała adres pożyczkodawcy.

Podsumowując w sprawie brak jest przesłanek do uznania, że pozwany Bank naruszył obowiązki informacyjne wymienione w art. 30 ustawy, w szczególności sformułowane w punktach 1, 7, 10 i 16, co czyniło złożone przez powódkę oświadczenie o kredycie darmowym nieskutecznym, wobec braku spełnienia przesłanek z art. 45 ust. 1 ustawy, i pociągało za sobą konieczność oddalenia powództwa.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. zasądzając od powódki na rzecz pozwanego kwotę 3.617 zł obejmującą wynagrodzenie zawodowego pełnomocnika w stawce minimalnej (3.600 zł) oraz opłatę skarbową od pełnomocnictwa (17 zł).